

Przedobrotnik

Codziennie ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 50

L

Rok 65

Sobota, dnia 2 marca 1935

Saara wraca do Niemiec



Dziś, 1 marca 1935 roku o godz. 9 min. 30 zwierzchnictwo nad Zagłębiem Saary przejmują z rąk barona Aloisi i Komitetu Trzech przy Lidze Narodów minister Rzeźby dr. Frick. O godz. 10 m. 15 na maszynie rezydencji komisji rządzącej zawiśnie już flaga niemiecka. Akt ten dokonany zostanie w Saarbrücken. Na zdjęciu oddziały wojska włoskiego na dworcu w Saarbrücken przed odjazdem do swej ojczyzny.

Przed zawodami Oxford-Cambridge



Wyteżony trening do przyszłych zawodów wiosłarskich Oxford — Cambridge odbywa się codziennie na terenie regat pod Londynem. Zdjęcie nasze przedstawia drużynę studentów oksfordzkich, która po całodziennym treningu ma... „już dosyć”. Dość należy, że drużyna oksfordzka, by dostać się na właściwy teren wyścigowy, musi odbywać codzienną 70 km. podróż koleją.

Z komisji konstytucyjnej Sejmu

Dramatyczna walka o konstytucję

Projekt „sanacyjnej” konstytucji, zmieniony w Senacie, wraca do Sejmu

Warszawa. (Tel. wł.) O godz. 11 rozpoczęły się obrady sejmowej komisji konstytucyjnej przy bardzo licznych udziałach posłów. Obecny jest marsz. Świtalski. Rząd wystąpił dwóm obserwatorom: prok. Müllera z min. sprawiedliwości i przedstawiciela prezydium rady ministrów.

Pierwszy zabrał głos referent pos. Car, który omawiał poprawki Senatu. Najważniejszym momentem jego wywodów jest twierdzenie, że przedmiotem obrad komisji w obecnym stadium mogą być tylko zmiany projektowane przez Senat jako izbę drugą, a nie całokształt zagadnień ustrojowych. Objętych nowym aktem konstytucyjnym. Następnie przeszedł szczegółowo do poprawek i omawiał je do godz. 12.15. Wówczas zakończył wywody o proporcjonalności, przeciwko której wypowiedział się.

Zarządzono przerwę, poczem pos. Car w dalszym ciągu będzie prowadził swój referat.

Dyskusja zapowiada się bardzo żywa. Istnieją dwa zagadnienia: merytoryczne i formalne. Co do sprawy merytorycznej to B. B. stoi na gruncie, jak zaznaczył pos. Car, tylko poprawek Senatu, natomiast z drugiej strony zwracają uwagę, że zaszyły duże zmiany, a mianowicie:

1) Tezy konstytucyjne pos. Cara z dnia 26 stycznia 1934 r., uchwalone przez Sejm w znany sposób, zostały przesłane do Senatu w odmiennej redakcji, niż były zaproponowane Sejmowi i uchwalone przez B. B., a redakcji tej dokonała kancelaria Sejmu.

2) Poprawki Senatu dokonały tak zasadniczych zmian, że właściwie mamy zupełnie nowy projekt konstytucji. Jeżeli chodzi o stronę formalną, to dotyczy ona sposobu uchwalenia poprawek senackich przez komisję kon-

stytucyjną i przez Sejm. B. B. stoi na stanowisku, że odnosi się do tego art. 35 konstytucji, który mówi, że Sejm przyjmuje poprawki Senatu większością 11/20 głosów, natomiast inny pogląd twierdzi, że sprawę rozwiązuje art. 125 konstytucji, który określa, że zmiana konstytucji może nastąpić jedynie przy kwalifikowanej większości, t. j. przy obecności przynajmniej połowy ciała ustawodawczego (223 posłów) i przy większości 2/3 głosujących. (w)

Na posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej przemawiał długo referent pos. Car, który szczegółowo omawiał oraz zajmował stanowisko do poprawek, przedstawionych przez Senat. Proponował wszystkie poprawki przyjąć.

Mowa b. marszałka Rataja

„Konstytucję przeprowadza się albo w rewolucji, albo przy zachowaniu prawa, a nie przy pomocy sztuczek i kruczków”

Pierwszy w dyskusji zabrał głos poseł Rataj (Ludowiec) b. marszałek Sejmu.

Już pan Car sugerował — rozpoczął mówca — że tematem oświadczeń i cała dyskusja będzie się musiała obracać tylko około poprawek Senatu, nie dotykając całokształtu zagadnień konstytucyjnych. Gdybyśmy traktowali te sugestje zbyt rygorystycznie, popełnilibyśmy rzecz niesłuszną, która nie bardzo licowałaby z wysokim miejscem. Trzeba stwierdzić, że Senat sięgnął bardzo głęboko w tekst, który mu był przesłany przez marszałka Sejmu. Byłoby niemożliwym w dyskusji nad tymi poprawkami nie dotykać tego, co poseł Car nazwał całok-

Po drugiej przerwie wznowiono obrady i przystąpiono do dyskusji. Przewodniczący prof. Makowski stwierdził, że zainteresowanie poprawkami Senatu do ustawy konstytucyjnej jest o wiele większe, aniżeli było dla samego tekstu ustawy podczas 3 lat obrad. W tej chwili jest już 10 mówców zapisanych do głosu. Aby uniknąć nieporozumień, mówił poseł Makowski, uważam za swój obowiązek przypomnieć, że przedmiotem dyskusji są tylko poprawki Senatu i że wnioski, jakie się mogą wyłonić z meritum dyskusji, mogą tylko zmierzać albo do przyjęcia albo do odrzucenia poprawek Senatu, tj. do utrzymania poprzedniego tekstu, uchwalonego przez Sejm.

kształtera zagadnień konstytucyjnych. Bardzo gorąco prosiłbym, ażeby przewodniczący zechciał traktować tę rzecz nie powiem liberalnie, bo to teraz nie jest popularne, ale po ludzku. Poprawki Senatu w oderwaniu mogą być słuszne lub nie, ale nie mam w tej chwili możliwości zająć wobec nich stanowiska merytorycznego, ani też w głosowaniu nie będziemy mieli możliwości dać wyrazu temu naszemu stosunkowi. Ażeby to uzasadnić będę musiał dotknąć strony formalnej i merytorycznej.

Dnia 18 stycznia 1934 r. komisja konstytucyjna przyjęła tezy, które uznano za podstawę dalszych prac nad redakcją ustawy konstytucyjnej. Ko-

misja postanowiła złożyć Sejmowi sprawozdanie z tych tez. Komisja zatem nie uchwaliła projektu ustawy, ale zgłosiła tylko pewien materiał. Komisja nie upoważniła referenta generalnego do zgłoszenia na plenum projektu ustawy konstytucyjnej. To co w pewnej chwili pan Car zgłosił na plenum, jako projekt konstytucji, nie było projektem komisji, ale to był projekt pana Cara. Jako taki projekt podpadał pod przepisy art. 125 konstytucji, tj. musiał być zgłoszony na 15 dni w Sejmie. Nie chcę o tem mówić, że regulamin sejmowy stwierdza, że referent konstytucji nie ma prawa...

Makowski: To już nie ma nic wspólnego z poprawkami Senatu.

Posł Rataj: Poddaję się zarządzeniu choćby dlatego, że pan ma możliwość odebrania mi głosu. Stwierdzam, że mam moralne i regulaminowe prawo uzasadnienia wniosków, które będę wyciągał. Art. 125 konstytucji reguluje także dalszą procedurę przy zmianie konstytucji, przepisuje pewne quorum i kwalifikowaną większość. — Przyszłoby, że większość 2/3 można na oko stwierdzić, skoro wszyscy posłowie wstali, natomiast quorum na oko stwierdzić nie można. Przeto temu przepisowi konstytucji nie stało się zadość, ponieważ art. 3 powiada, że ustawa jest ważna, jeżeli jest przeprowadzona w sposób regulaminem ustalony. Z tego wynika, że ustawa z dn. 21 stycznia 1934 r. nie może być uznana za prawnie przeprowadzoną. Po tem pierwszym złem nastąpić musiały inne. Kancelaria sejmowa musiała przeprowadzić korektę, sięgając o wiele dalej, aniżeli poprawienia omyłek. Sądzę, że na tem się nie skończyło. Obecnie urabia się opinję, że poprawki Senatu mogą być w Sejmie przyjęte zwykłą większością. Sądzę,

